

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 lipca 2016 roku Sąd Rejonowy w Łęczycy w sprawie z powództwa W. D. przeciwko (...) SA z siedzibą w N. działającej przez Oddział w Polsce z siedzibą w W. o zapłatę:

1. zasądził od (...) S.A. z siedzibą w N. działający przez Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz W. D. kwotę 5.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 maja 2013 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od W. D. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w N. działający przez Oddział w Polsce z siedzibą w W. kwotę 1.042,74 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części, to jest w zakresie pkt. 1 wyroku w całości w zakresie zasądzonej na rzecz powoda kwoty 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi oraz pkt. 3 wyroku w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił naruszenie:

art. 233 § 1 k.p.c.

- poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów podczas oceny dowodu z dokumentu - karty informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 21.11.2011 r., opinii podstawowej biegłego neurologa J. Z. z dnia 29.05.2015 r. oraz opinii uzupełniającej biegłego neurologa J. Z. z dnia 03.10.2015 r. polegające na wyciągnięciu wniosku niewynikającego z w/w materiału dowodowego, jakoby powód doznał urazu kręgosłupa szyjnego, a w konsekwencji wadliwe ustalenie stanu faktycznego, jakoby powód doznał urazu kręgosłupa szyjnego, podczas gdy wniosek przeciwny wynikał z w/w materiału dowodowego, w szczególności mając na względzie, iż w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego nie rozpoznano urazu kręgosłupa szyjnego, a biegły neurolog wykluczył wprost możliwość powstania takiego urazu,

- poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego tj. dowodu z dokumentu w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Łęczycy, II Wydział Karny z dnia 20.03.2012 r, II K 958/11, co skutkowało pominięciem okoliczności istotnej z punktu widzenia rozstrzygnięcia, iż na rzecz Powoda zasądzono kwotę 400 zł tytułem środka karnego w postaci nawiązki co winno skutkować uwzględnieniem wskazanej kwoty i zasądzeniem zadośćuczynienia w kwocie o 400 zł niższej,

art. 11 k.p.c. poprzez wadliwe ustalenie stanu faktycznego, jakoby w wyniku wypadku drogowego powód doznał również urazu kręgosłupa szyjnego, podczas gdy Sąd był związany ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, w którego sentencji ustalono - jako jedno ze znamion przestępstwa - zakres doznanych przez Powoda obrażeń ciała,

art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie jest odpowiednie do doznanej przez niego krzywdy, podczas gdy kwota zasądzona zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona, biorąc pod uwagę iż Sąd I instancji niedostatecznie rozważył i zbyt małe znaczenie przypisał okoliczności, iż: powód doznał jedynie lekkich obrażeń: stłuczenie klatki piersiowej, nadbrzusza i kolana lewego, w toku leczenia nie stosowano uciążliwych procedur medycznych, leczenie miało jedynie charakter zachowawczy, nie prowadzono leczenia rehabilitacyjnego, leczenie nie było długotrwałe, uraz nie skutkował powstaniem jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu, rokowania na przyszłość są pomyślne, urazy nie pozostawiły trwałych skutków w zakresie stanu zdrowia, wypadek miał nieznaczny wpływ na aktywność życiową powoda - powód powrócił do pracy, zakres cierpień psychicznych odczuwanych przez powoda był nieznaczny, powód nie był konsultowany przez psychologa, ani psychiatrę. Sąd I instancji zbyt duże znaczenie przyznał okolicznościom bezpośrednio z okresu po wypadku tj. doświadczeniu dolegliwości bólowych. Zdaniem skarżącego Sąd I instancji pominął okoliczność, iż na rzecz powoda zasądzono nawiązkę w kwocie 400 zł, która również posiada charakter

kompensacyjny, co winno skutkować uwzględnieniem tej okoliczności przy miarkowaniu zadośćuczynienia. Sąd I instancji niesłusznie uwzględnił okoliczność, jakoby powód doznał urazu kręgosłupa szyjnego, podczas gdy okoliczność ta nie wynikała z dokumentacji medycznej, a wręcz przeciwnie - biegły neurolog wykluczył tego typu uraz, a nadto Sąd był związany ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie, zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem I instancji według spisu kosztów z dnia 05.04.2016 r, zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem II instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty 4,20 zł tytułem kosztów korespondencji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako zasadna skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku.

Na gruncie zreferowanych powyżej zarzutów apelacji skarżący koncentruje się na zwalczaniu dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny prawnej i znaczenia faktów ustalonych w toku postępowania, nie kwestionując w istocie prawidłowości poczynionych ustaleń faktycznych poza wadliwym jego zdaniem ustaleniem, że powód doznał urazu kręgosłupa szyjnego.

Stwierdzić jednak trzeba, że okoliczność ta nie ma istotnego znaczenia, albowiem zarówno z opinii biegłego specjalisty chirurgii ogólnej i naczyniowej dr n. med. A. K. jak również z opinii biegłego sądowego specjalisty neurologa dr n. med. J. Z. wynika, że brak jest stałego uszczerbku na zdrowiu powoda. W takiej sytuacji okoliczność czy ten uraz był czy nie jest drugorzędna i bez wpływu na ocenę prawną dokonywaną w sprawie.

W pozostałym zakresie skarżący nie kwestionuje natomiast prawidłowości poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń, lecz jedynie ocenę znaczenia poszczególnych okoliczności niniejszej sprawy w kontekście dyspozycji relewantnych przepisów prawa. Tego rodzaju zastrzeżenia oceniane być jednak muszą przez pryzmat przepisów prawa materialnego i tak właśnie ocenił je Sąd Odwoławczy w niniejszej sprawie.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy podzielił podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku i przyjął ją za własną. Natomiast argumenty apelacji rozważył w aspekcie zastosowania norm prawa materialnego do ujawnionych okoliczności sprawy.

Analiza zaskarżonego rozstrzygnięcia w tej płaszczyźnie nakazuje zaś zgodzić się ze skarżącym w kwestii zawyżenia kwoty należnego powodowi zadośćuczynienia. Ocena zasadności apelacji strony pozwanej na gruncie zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. nie może wprowadzić abstrahować od faktu, iż korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia jest, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, uzasadnione jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 roku wydany w sprawie o sygn. akt III PRN 39/70 OSNCP 1971/3/53). Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nakazuje jednak podzielić stanowisko skarżącego, że taka właśnie sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę winno wsak wyrażać się w odpowiedniej sumie pieniężnej. Podstawowymi kryteriami w tej materii, w świetle ugruntowanego stanowiska doktryny i judykatury są: stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych rozumianych jako ujemne przeżycia związane z cierpieniami fizycznymi, a także następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób.

Niewymierny i ocenny charakter owych kryteriów sprawia, że sąd przy rozstrzyganiu ma wprawdzie pewną swobodę i w ramach tej swobody orzeka, jaka kwota zadośćuczynienia będzie w danych okolicznościach odpowiednia. Niemniej

jednak nie może budzić wątpliwości, że „odpowiedniość” sumy pieniężnej przyznanej tytułem zadośćuczynienia wyrażać się musi przede wszystkim w jej korelacji z całokształtem ujawnionych w toku postępowania okoliczności danej sprawy, a zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia musi być rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w przedmiocie zadośćuczynienia kryteriom tym nie odpowiada. Przyjęta przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia jest bowiem rażąco nieadekwatna do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy. Jak słusznie podnosi apelujący, kwota ta nie odzwierciedla należycie faktu, że w wyniku zdarzenia z dnia 17 listopada 2011 roku w Ł. powód nie doznał uszczerbku na zdrowiu. Powód nie udowodnił, że wymagał pomocy ze strony osób trzecich w tym z pomocy psychologa, czy leczenia rehabilitacyjnego, farmakologicznego. Jego cierpienia jako niewielkie ocenił biegły z zakresu neurologii. Zasądzona kwota nie uwzględnia także faktu, że wedle wszystkich biegłych, rokowania powoda na przyszłość są dobre – a powód nie doznał żadnego uszczerbku na zdrowiu. Biegli nie przewidywali dalszych następstw doznanego urazu.

Stosowanie instytucji zadośćuczynienia, której istotą jest element sędziowskiego uznania, nie może nadto abstrahować od ujęcia przesłanek art. 445 k.c. w kontekście szerszym niż tylko ramy badanego stosunku prawnego. Zadośćuczynienie ma przecież na celu naprawienie szkód trudno wymiernych. Zasady współżycia społecznego nakazują tym samym kształtowanie rozstrzygnięć w przedmiocie zadośćuczynienia z uwzględnieniem utrwalonej w tym zakresie praktyki, tak by nie doszło do niedających się zaakceptować dysproporcji pomiędzy uprawnionymi z tytułu zadośćuczynienia, które nie wynikają z indywidualnych okoliczności danej sprawy. Zakres rekompensaty materialnej niewątpliwie zależeć powinien zatem także od powszechnie przyjętej w tym zakresie praktyki. (wyrok SA w Białymstoku z 9 kwietnia 1991 r., I ACr 53/91, opubl. w OSA 1992/5/50).

Przedmiotowy stan rzeczy nie pozwala uznać określonej przez Sąd I instancji kwoty zadośćuczynienia za odpowiednią i adekwatną do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda, nakazując przychylić się do stanowiska apelacji o jej wygórowaniu.

Kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, który sprawia, że nie może ono przybierać wymiaru jedynie symbolicznego, lecz musi przedstawiać dla poszkodowanego ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może bowiem z drugiej strony prowadzić do zasądzenia na rzecz powoda kwoty nieprzystającej do rozmiarów doznanej przez niego krzywdy.

Powyżej przedstawiony stan rzeczy skutkować musiał zmianą zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach niniejszej sprawy odpowiednią sumą zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę jest kwota 5.000 złotych, którą powód otrzymał już od pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego. Kwota ta zdaniem Sądu Okręgowego jest godną i odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., gdyż należy uwzględnić wszystkie relewantne i powyżej wskazane aspekty niniejszej sprawy. W ocenie Sądu kwota ta jest adekwatna do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy. Stanowi odpowiednią rekompensatę oraz łagodzi doznaną krzywdę. Wyplacona kwota nie ma wymiaru symbolicznego, lecz stanowi dla powoda wartość ekonomicznie odczuwalną. Jednocześnie nie jest ona nadmierna i nie stanowi źródła wzbogacenia się powoda. Spełni ona również podstawową funkcję kompensacyjną, łagodząc w sposób niedoskonały - bo tylko finansowy - krzywdy i cierpienia, jakich powód doznał. Dodatkowo zauważyć również należy, że Sąd Rejonowy w Łęczycy w wyroku z dnia 20 marca 2012 roku, sygn. akt II K 958/11 na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz W. D. nawiązkę w wysokości 400 zł w związku z zaistniałym zdarzeniem w dniu 17 listopada 2011 roku w Ł., która ma za zadanie zrehabilitować krzywdy niematerialnej, a więc charakter zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę. Nałożony wyrokiem sądu karnego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody, o którym mowa w art. 46 § 1 KK poprzez wpłatę określonej kwoty wiąże sąd cywilny jedynie w ten sposób, że pokrzywdzony nie może jeszcze raz dochodzić w postępowaniu cywilnym pełnej kwoty, stanowiącej równowartość wyrządzonej mu szkody, lecz jedynie różnicy pomiędzy kwotą zasądzoną wyrokiem sądu karnego, a kwotą rzeczywiście poniesionego uszczerbku na zdrowiu. Analogicznie należy traktować sytuację orzeczenia środka karnego w postaci nawiazki, o której mowa w art. 46 § 2 KK, w sytuacji gdy rozmiaru szkody bądź też krzywdy wyrządzonej przestępstwem nie można dokładnie określić (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie - I

Wydział Cywilny z dnia 3 marca 2016 r. I ACa 953/15, Legalis nr 1470194). Nawiązka ma bowiem przede wszystkim na celu zadośćuczynienie doznanej w wyniku przestępstwa krzywdy. Zasądzenie nawiązki w sprawie karnej nie zamyka drogi do zadośćuczynienia w sprawie cywilnej, z tym że nawiązka winna być wówczas postrzegana jako substytut zadośćuczynienia (więc i element odpowiedzialności cywilnej). Wynika to wprost z obecnego brzmienia art. 415 § 2 k.p.k. Z tej właśnie przyczyny kwota nawiązki, przyznana w wyroku karnym, winna być uwzględniona przez sąd cywilny przy ustalaniu wysokości należnego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia.

Konkluzja ta prowadzić zatem musiała do uwzględnienia apelacji i oddalenia powództwa. W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy w punkcie 1. wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo w całości. Powyżej przedstawiony stan rzeczy implikował zmianę akcesoryjnego rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed Sądem I instancji. O kosztach tych orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k. p. c, art. 99 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 złotych stanowiącą wynagrodzenie pełnomocnika, stosownie do treści § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t. ze zm.).

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie obciążył powoda kosztami postępowania apelacyjnego. W ocenie Sądu Okręgowego zachodziły w tej sprawie podstawy do zastosowania art. 102 k. p. c, który przewiduje wyjątek od - odnoszącej się do obowiązku rozliczania kosztów postępowania - zasady odpowiedzialności za wynik procesu i pozwala na odstąpienie od niej „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Fakt ich nastąpienia (bądź braku) podlega ocenie sądu orzekającego w jednostkowym przypadku, także na tle całokształtu rozpoznanej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2012r II CZ 70/12 (publ. L.). Zważywszy jednak na okoliczności sprawy, przedmiot niniejszego postępowania, w którym określenie należnej powodowi kwoty zależało od oceny Sądu oraz fakt, iż wytaczając powództwo powód mógł działać w usprawiedliwionym subiektywnym przekonaniu o słuszności swoich racji o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego, rozliczeniu kosztów postępowania apelacyjnego w niniejszej sprawie w oparciu o zasadę podstawową sprzeciwiałyby się względy słuszności.